

**OGONEK**

DODATEK DO KOLEJKI

**INSTRUKCJA**







## Szanowni Państwo,

w lutym 2011 r. Instytut Pamięci Narodowej zaprezentował planszową grę historyczną „Kolejka”. Celem tego wydawnictwa było przede wszystkim przypomnienie o niezmiernie ważnym dla społeczeństwa polskiego doświadczeniu lat osiemdziesiątych – chronicznych kłopotach z dostępem do podstawowych artykułów spożywczych i przemysłowych. Ten nowoczesny produkt edukacyjny – wykorzystujący znane od wieków zalety gry towarzyskiej – spotkał się ze znakomitym przyjęciem. „Kolejka” stała się jedną z najbardziej znanych polskich planszowych gier historycznych, zdobywając prestiżowe wyróżnienie „Gry planszowej roku”. Zainteresowanie nią pojawiło się także za granicą, co wymusiło międzynarodową edycję gry. Najważniejsze jednak, że wraz z popularnością „Kolejki” pojawiło się duże zainteresowanie polską codziennością lat osiemdziesiątych. Młodszy gracze z niedowierzaniem pytali, czy odtwarzane w grze sytuacje rzeczywiście miały miejsce, starsi – potwierdzali i bardzo często przypominali o jeszcze innych, nieujętych w grze, kolejkowych doświadczeniach. I jedni, i drudzy zachęcali nas do wzbogacenia rozgrywki o nowe elementy sklepowej codzienności w Polsce Ludowej.

Wychodząc naprzeciw tym postulatom, oddajemy w Państwa ręce „nadzwyczajny dodatek” do „Kolejki”. Oczywiście gra, nawet historyczna, nie jest w stanie w całości odtworzyć realiów. Dążymy jednak do tego, by gracze, poznając historię najnowszą na planszy, mogli zdobyć nowe wiadomości. Tak jak w przypadku „Kolejki”, dodatek został opracowany z zachowaniem rzetelności historycznej i rekonstruuje rzeczywiste mechanizmy występujące w polskim życiu codziennym lat osiemdziesiątych.

dr hab. Andrzej Zawistowski

Dyrektor Biura Edukacji Publicznej IPN w latach 2012–2016

# INSTRUKCJA OBSŁUGI

---

**„W związku ze społeczną manifestacją poparcia dla gry «Kolejka», przy uwzględnieniu wniosków racjonalizatorskich płynących od wszystkich klas społecznych na temat możliwości zmian i udogodnień w rzeczywistości kolejkowej, zdecydowaliśmy się wprowadzić do kolejek nową jakość. Jest to nasza odpowiedź na zagrożenia ze strony band spekulantów i bazarowych oszustów, stanowiących pasożytniczą narośl na zdrowej tkance gospodarki socjalistycznej”.**

---

Na „Ogonek” składają się cztery dodatki do gry „Kolejka”. Przygodę z „Ogonkiem” można rozpocząć, stosując wszystkie dodatkowe elementy od razu, ale zaleca się, by modyfikacje wprowadzać do rozgrywki stopniowo, z partii na partię.

## ZESTAW DO GRY SZEŚCIOOSOBOWEJ

---

**„Informujemy, że na prośbę obywaterek i obywateli osiedlowe sklepy powiększyły swój asortyment. Wskutek migracji ludu pracującego ze wsi do miast wzrosła jednakże liczba chętnych do nabycia towaru w placówkach handlu detalicznego, co w sposób nieunikniony spowodowało, że kolejki do sklepów uległy wydłużeniu. Zobowiązujemy się podjąć zdwojone wysiłki na odcinku zwiększenia dostaw towaru, tak aby w pełni zaspokoić potrzeby socjalistycznego społeczeństwa”.**

---



## ELEMENTY:

**5 PIONKÓW** w kolorze białym

**10 KART KOLEJKI** w kolorze białym

**10 KART TOWARÓW** w 5 kolorach (po 2 w każdym kolorze)

**5 KART DOSTAWY TOWARÓW** w 5 kolorach (po 1 w każdym kolorze)

**1 KARTA POMOCY GRACZA** w kolorze białym

**1 KARTA LISTY ZAKUPÓW**

Przed rozpoczęciem gry zdecydуйте, czy chcecie grać w wariant **łatwy**, **średni** czy **trudny**, i w zależności od wyboru odrzucicie do pudełka wszystkie **karty dostawy towarów** oznaczone – odpowiednio – cyframi „1”, „2” bądź „3”. Odrzucone karty zastąpcie **kartami dostawy towarów** z cyfrą „4”. W fazie dostawy towaru odsłaniajcie trzy karty dostawy.

Przed losowaniem do talii **kart list zakupów** dołączcie kartę z numerem „6”.

Na planszy z samochodami dostawczymi połóżcie dwie dodatkowe karty towarów każdego koloru.

Wszystkie reguły z podstawowej wersji gry „Kolejka” mają zastosowanie również w wariantcie sześciuosobowym. Podobnie wszystkie podane niżej modyfikacje mogą być używane także przy grze sześciuosobowej.



# TRYBUNA LUDU

Specjalne podziękowania dla: Pawła Bródzińskiego

ELEMENTY: 10 KART TRYBUNY LUDU

„Władze podjęły odpowiednie kroki w celu likwidacji spekulancstwa i zagwarantowania wszystkim graczom równego dostępu do dóbr konsumpcyjnych. O inicjatywach władz i innych ważnych społecznie wydarzeniach możecie przeczytać codziennie w «Trybunie Ludu»”.



Przed rozpoczęciem gry talię **kart Trybuny Ludu** podzielcie na dwie części zgodnie z oznaczeniami „I” i „II”, przetasujcie każdą część osobno i połóżcie zakryte, najpierw „II”, a potem „I”, na planszy z samochodami dostawczymi, na polu z przerywaną linią. W każdej turze, po fazie zajmowania miejsc w kolejkach, a przed fazą dostawy towaru, „Kierownik” odkrywa jedną **kartę Trybuny Ludu** i odczytuje na głos jej treść. Jeśli na karcie nie zaznaczono inaczej, opisane na niej zdarzenie ma miejsce natychmiast. Po odczytaniu karty należy odłożyć odkrytą obok planszy. Gracze mogą przeglądać zużyte **karty Trybuny Ludu**. Talia **kart Trybuny Ludu** wystarcza na dwa tygodnie gry. W drugą sobotę należy przetasować razem wszystkie karty Trybuny Ludu i utworzyć z nich nowy stos do dobierania.



# SKLEP MONOPOŁOWY

(Uwaga: dodatek tylko dla osób pełnoletnich!)

Specjalne podziękowania dla Tomasza Gintera i Michała Stajszczaka

## ELEMENTY: 8 KART WÓDKI

---

„Na osiedlu został otwarty nowy sklep z alkoholami wysokoprocentowymi. W związku z koniecznością podjęcia działań mających na celu ograniczenie negatywnych zjawisk społecznych, wprowadzono obostrzenia w handlu alkoholem. Towar w sklepie monopolowym jest reglamentowany i sprzedawany osobom dorosłym wyłącznie po godzinie 13.00”.

---



Przed rozpoczęciem gry weźcie z pudełka o dwie karty wódki więcej niż jest graczy (cztery karty przy dwóch graczach, pięć kart przy trzech itd.). Następnie połóżcie je obok planszy wzdłuż krawędzi za trzepakiem – to będzie **sklep monopolowy**.

Podczas zajmowania miejsc w kolejkach (również w czasie przygotowania do gry) gracze mogą udać się do **sklepu monopolowego** i postawić jeden ze swoich pionków na **karcie wódki**. Ponieważ sklep rozpocznie sprzedaż po godzinie 13.00, gracze zabierają pionki wraz z kartami dopiero w fazie TePeZet.

### KARTY WÓDKI MAJĄ DWA ZASTOSOWANIA:

**Po pierwsze:** **kartę wódki** można wykorzystać jako „walutę zastępczą” na bazarze. Gracz, który wymienia towary na bazarze, może zamiast **kart towaru** używać **kart wódki**. Możliwa jest więc wymiana jednej **karty towaru** i jednej **karty wódki** na jedną **kartę towaru** z bazaru, wymiana dwóch **kart wódki** na jedną **kartę towaru** bądź wymiana z przekupką jednej **karty wódki** na jedną **kartę towaru**. **Karty wódki** wykorzystane do wymiany na bazarze należy od razu położyć w **sklepie monopolowym** obok planszy. Będzie można je kupić w następnej turze.



**Po drugie: kartę wódki** można użyć do zamiany miejsc ze **spekulantem**. Zamiast **karty kolejki** gracz może zagrać **kartę wódki** i przestawić w ramach tej samej kolejki swój pionek na miejsce spekulanta, który zajmie dawne miejsce gracza. **Spekulant** nigdy nie może opuścić kolejki, w której stoi. **Karty wódki** podarowane **spekulantowi** należy od razu położyć z powrotem w **sklepie monopolowym** obok planszy.

Możliwość użycia **karty wódki** zamiast **karty kolejki** powoduje, że każdy z graczy zagrywających **kartę wódki** zyskuje dodatkową rundę zagrywania **kart kolejki**. Po spasowaniu lub zagranium ostatniej **karty kolejki** z ręki nie można już zagrywać **kart wódki** do końca danej fazy.

Pod koniec gry **karty wódki** nie liczą się jako towar, ani nie służą do rozstrzygnięcia remisów.

## POLE DO POPISU

ELEMENTY: 10 KART POLA DO POPISU

(po 1 w każdym kolorze + 4 karty Trybuny Ludu)

---

**„Mając świadomość istnienia  
w społeczeństwie socjalistycznym wielkich  
pokładów inwencji i pomysłowości,  
zdecydowaliśmy się dać szansę wszystkim  
uzdolnionym klientom chcącym przyczynić się  
do ubarwienia kolejkowej rzeczywistości”.**

---

Karty **polo do popisu** umożliwiają włączenie do gry **kart kolejki** oraz **kart Trybuny Ludu** według własnego pomysłu. Własnymi kartami można powiększać podstawową talię **kart kolejki** i **kart Trybuny Ludu** bądź zastępować nimi wybrane karty z talii podstawowej.



# NOWE KARTY KOLEJKI

Specjalne podziękowania dla współautorów kart: Katarzyny Borkowskiej („Ta Pani stała za mną”) oraz Piotra Budzika („Sztuczny tłok”, „Bubel”)

ELEMENTY: 24 KARTY KOLEJKI w 6 kolorach

(po 4 w każdym kolorze)



**„Wychodząc naprzeciw pomysłowości klientów, acz po koniecznej interwencji cenzorskiej, zdecydowaliśmy się wprowadzić do kolejkowej rzeczywistości nowe sytuacje. Ubolewamy, że w realiach gospodarki centralnie planowanej wydarzenia przedstawione na kartach w ogóle miały miejsce, lecz jednocześnie zapewniamy, że w czynie społecznym dołożymy wszelkich starań, by w przyszłości się one nie powtórzyły”.**

Przed rozpoczęciem gry przetasujcie razem stare i **nowe karty kolejki**. Następnie pierwsze 4 karty odłóżcie zakryte na oznaczonym miejscu w centrum planszy (możecie je wcześniej w sekrecie obejrzeć). Z pozostałych 10 utwórzcie stos zakrytych kart do dobierania.

W sobotę wszystkie „zużyte” oraz odłożone **karty kolejki** leżące w centrum planszy należy posortować według kolorów, przetasować i ponownie 4 karty odłożyć zakryte (po uprzednim obejrzeniu), a pozostałe położyć na spód stosu kart do dobierania.



**„Bubel”** – ta karta umożliwia odłożenie wybranego towaru ze sklepu na wierzch dowolnego stosu kart towarów na planszy z samochodami dostawczymi. Na przykład można przełożyć „Szynkę konserwową” ze sklepu spożywczego na samochód dostawczy kiosku. Wtedy podczas kolejnej dostawy do kiosku „Szynka konserwowa”, liczona na potrzeby karty dostawy jako jeden towar z kiosku, trafi nie do sklepu spożywczego, ale do kiosku. Bubel, który ponownie trafia do sprzedaży, jest pełnowartościową kartą towaru. Karty nie można zagrać w stosunku do towarów na bazarze. Karta działa pomimo „Remanentu”.





**„Ta pani stała za mną”** – ta karta umożliwi zabranie dowolnego własnego pionka z planszy (także stojącego przed bazarem) i ustawienie go za jednym ze swoich pionków w tej samej lub innej kolejce. Na przykład, mając dwa pionki gdzieś w środku kolejki, a w ręku karty „Matka z dzieckiem na ręku” i „Ta pani stała za mną”, można w jednej rundzie przeskoczyć jednym z pionków na początek kolejki, by w następnej, zagrywając „Ta pani stała za mną”, zająć dwa pierwsze miejsca przed wejściem do sklepu.

**„Sztuczny tłok”** – ta karta umożliwi przesunięcie pionka spekulanta na pierwsze miejsce w wybranej kolejce. Karta działa także po odkryciu „IRCHY”.

**„Twarde łokcie”** – zagranie tej karty umożliwi dobranie jednej karty z wierzchu swojego stosu kart do dobierania. Ponadto po jej zagranie gracz ma dodatkową, czwartą rundę przepychanek kolejkowych. Karta działa także po odkryciu „Sprzedaży popołudniowej” – w takim przypadku gracz będzie miał pięć rund przepychanek. Tę liczbę może jeszcze zwiększyć, używając karty wódki do zamiany miejsc ze spekulantem. Karta nie działa, jeśli skończyły się karty na stosie kart do dobierania.

Uwaga: Po zakończeniu gry pokażcie pozostałym graczom karty kolejki, których nie było w Waszych taliach kart do dobierania. To dobry moment, by zrzucić winę za przegraną na losowość w grze „Kolejka”.

# KSIĘGA SKARG I WNIOSKÓW:

.....  
**W moim pudełku do gry panuje straszny bałagan, a obsługa sklepu jeszcze powiększa zamieszanie, wprowadzając zestaw dla szóstego gracza. Skąd niby mam wiedzieć, które elementy dodaje się do gry w sześć osób?!**

Weronika B.

Po pierwsze, do utrzymania porządku w pudełku służy plastikowy pojemnik i obsługa sklepu nie ponosi za to odpowiedzialności. Po drugie, do gry w wariantcie sześciuosobowym służą karty dostawy towarów z numerem „4”, karta listy zakupów z numerem „6” oraz 10 dodatkowych kart towarów (po dwie w każdym kolorze). W pozostałych wariantach powyższe karty należy odłożyć do pudełka spięte gumką recepturką. Pionki i karty w kolorze białym mogą być wybierane przez graczy także w wariantach z mniejszą liczbą uczestników.

.....  
**Karty Trybuny Ludu są niedopracowane!**

**Często nie wiadomo, co zrobić po przeczytaniu karty.**

Franciszek K.

Przed wszystkim klient niech uważa jak czyta, bo wszystko ma napisane na karcie. Poza tym niektóre karty czasem nie powodują żadnego efektu, jak na przykład „Nalot na bazar”, w sytuacji gdy na bazarze nie ma więcej niż jednej karty danego rodzaju.

.....  
**Skandal! Zbliżało się Święto Państwowe 22 lipca, a kierowca samochodu dostawczego nie chciał przywieźć więcej towaru do sklepu, w którym czekałam!**

Wiesława M.

Kierowca zostanie napomniany. Po wylosowaniu karty Trybuny Ludu „22 lipca” karta kolejni „Zwiększona dostawa” działa w każdym sklepie.

.....



.....  
**W sklepie monopolowym nie ma towaru, a personel sklepu udaje,  
że nie wie, kiedy będzie dostawa i chamsko się odzywa.** Józef W.

Personel sklepu nie musi wiedzieć, kiedy będzie dostawa, ponieważ zależy to od sytuacji na planszy. Może się zdarzyć tak, że karty wódki wykupione pierwszego dnia będą przetrzymywane przez graczy w domach i do końca gry nie będzie można ich kupić. A klient był awanturujący się.

.....  
**W mojej grze brakuje elementów! Złożę na was skargę do dyrektora!** Mieczysława A.

Klientka powinna najpierw sprawdzić pod stołem i w odkurzaczu, zanim zacznie rzucać na personel bezpodstawne i impertynenckie oskarżenia!  
A jak czegoś nie ma, to niech pisze do kierownika sklepu!

.....  
Wszelkie skargi i wnioski przyjmował kierownik sklepu

Karel  
Mody



Andrzej Zawistowski

# Od Święta 22 lipca do Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej Meandry kolejkowego życia

.....

Tekst stanowi uzupełnienie opracowania zamieszczonego  
w instrukcji obsługi gry „Kolejka”

.....

„Gdzie stanie pomnik Matki-Polki? W kolejce po mięso!” – ten kawał polityczny był gorzkim komentarzem do propagowanej szeroko przez władze na początku lat osiemdziesiątych idei budowy szpitala-pomnika ku czci polskich matek. Słuszny skądinąd pomysł stworzenia nowoczesnego szpitala dla kobiet władze komunistyczne próbowały wykorzystać propagandowo w celu poprawienia swego wizerunku w okresie stanu wojennego (nawiązując do wcześniejszego sukcesu Centrum Zdrowia Dziecka). Wspomniany na wstępie kawał dobitnie pokazywał jednak, gdzie polskie kobiety – oczywiście wbrew własnej woli – widzą swoje miejsce...

Władze zdawały sobie sprawę z bardzo trudnego położenia materialnego ludności. Wiedziały, że od jego poprawienia zależy wzrost ewentualnego poparcia społecznego dla gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Dlatego też starały się, aby przynajmniej w wyjątkowych sytuacjach zaopatrzenie na rynku było lepsze. Tak było np. przed wyborami do Sejmu czy rad narodowych (które i tak zawsze były fałszowane), oraz przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Poprawa zaopatrzenia następowała także z okazji różnego rodzaju świąt państwowych, m.in. 1 maja, ale przede wszystkim 22 lipca – w Narodowe Święto Odrodzenia Polski, ustanowione w miejsce święta niepodległości obchodzonego 11 listopada. Władze bardzo



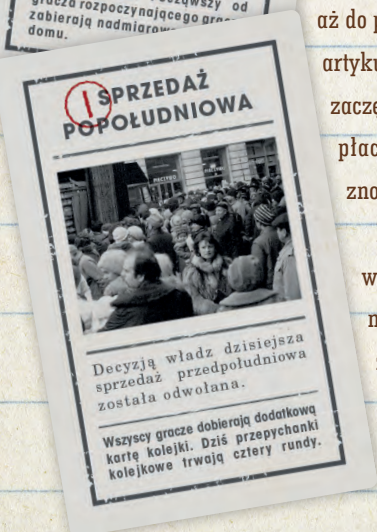
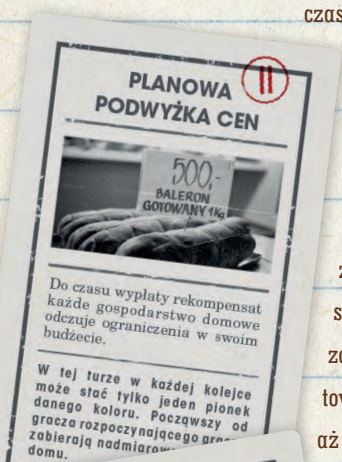


staraly się, by w dniach je poprzedzających do sklepów trafiało więcej produktów, co miało poprawiać nastroje społeczne. Zdarzało się także, że w dniach „świąt resortowych” (np. Dzień Górnika, Dzień Energetyka, Dzień Hutnika) zwiększano dostawy towarów w miejscowościach, w których dana grupa zawodowa stanowiła znaczącą część społeczeństwa. Polacy czekali więc często na kolejne takie okazje, licząc, że do sklepów trafi wreszcie coś, czego od dłuższego czasu nie byli w stanie kupić. Warto jednak pamiętać, że święta zdarzały się „od święta” i były jedynie przerwą w szarej codzienności.

Jedną z cech komunistycznej gospodarki PRL było jej centralne sterowanie. Oznaczało to, że o poziomie cen decydowały władze i to od nich zależało nawet to, ile będzie kosztował chleb w osiedlowej piekarni. Ogłaszane przez rząd podwyżki cen żywności doprowadzały czasem do gwałtownych wystąpień społecznych (np. w grudniu 1970 r., czerwcu 1976 r.,

lipcu i sierpniu 1980 r.). Sytuację w niewielkim stopniu zmieniła reforma na początku 1982 r., gdy pojawił się podział na ceny urzędowe, regulowane i umowne. O tym, ile będzie kosztował chleb, kielbasa i cukier wciąż decydowały władze centralne. Informacja o zbliżającej się podwyżce cen była jedną z najpilniej strzeżonych tajemnic. Posiadanie wiedzy na ten temat umożliwiało bowiem przeprowadzenie wcześniejszych zakupów jeszcze po starych cenach, co dawało realne oszczędności. Gdy więc pojawiała się informacja (a czasami tylko plotka) o nadchodzącym wzroście cen – chętnych do zakupów przybywało. Jednocześnie władze starały się ograniczyć dostawy niektórych towarów, tak aby można było sprzedać je już po wyższych cenach. Kolejki więc rosły – aż do pojawienia się nowych cen. Wtedy na krótko zmniejszał się popyt na droższe już artykuły. Obawiając się jednak wybuchu niezadowolenia społecznego, władze z czasem zaczęły wprowadzać wraz z podwyżkami finansowe rekompensaty (de facto podwyżki płac). Wskutek tego na rynku przybywało gotówki i problem z zaopatrzeniem znowu narastał.

Kolejki były zmartwieniem obywateli PRL – nie tylko utrudniały zaopatrzenie się w potrzebne towary, lecz przede wszystkim „kradły im życie”. Godziny poświęcone na stanie w „ogonku” automatycznie ograniczały możliwość spędzania czasu z rodziną, prowadzenia życia towarzyskiego bądź oddawania się ulubionym rozrywkom czy hobby. Wszyscy próbowali te niedogodności ograniczyć. Wzajemnie zajmowano dla siebie miejsca w „ogonku” lub organizowano rodzinne dyżury w kolejkach, zwłaszcza wówczas, gdy trzeba było czekać w nich nawet nocą.

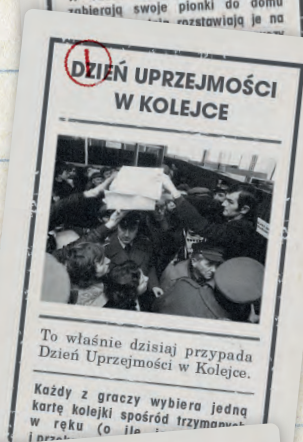




Ten sposób oczekiwania na dostawę mocno utrudniło wprowadzenie stanu wojennego, a wraz z nim godziny milicyjnej (początkowo w godz. 22.00–6.00, a następnie skrócono ją w dużej części kraju do godz. 23.00–5.00). Nie tak łatwo było wówczas ustawić się w kolejce wczesnym rankiem, nie mówiąc już o nocnym koczowaniu pod sklepem, w którym spodziewano się dostawy. Jednym z najprostszych sposobów na wcześniejszy powrót do domu było zrobienie zakupów w godzinach pracy – każdy kto mógł, zwalniał się (oficjalnie lub samowolnie) i „biegł do kolejki”. Było to niekorzystne dla gospodarki państwa, rząd starał się więc temu przeciwdziałać. Metod było wiele – w zależności od pomysłowości lokalnych władz. W niektórych regionach kartki były pieczętowane stemplem uprawniającym do zakupów w godz. 8.00–14.00. Pozostali klienci w tych godzinach nie byli obsługiwani. Zdarzało się też, że zmieniano godziny funkcjonowania poszczególnych placówek handlowych. Trzeba jednak przyznać, iż wszystkie te działania spelzały na niczym...

Każdy z graczy „Kolejki” zapewne już zauważył, że odtwarzane przez grę mechanizmy zachowań często powodują zadrażnienia pomiędzy grającymi. Na szczęście to tylko gra. Niestety, w rzeczywistości niesnaski kolejkowe bardzo często przekształcały się we wrogość, a czasami w agresję lub apatię. Nic dziwnego – zmęczeni, przebywający w skrajnie nieprzychylnym otoczeniu ludzie mieli pełne prawo do zdenerwowania. Zdarzało się jednak, że „społeczność kolejkowa” jednoczyła się w zgodnej krytyce władzy komunistycznej lub w radości z sukcesu np. narodowej drużyny sportowej. Duch ten przekładał się wówczas na wzajemną, kolejkową uprzejmość. Taki „dzień uprzejmości w kolejce” był jednak bardzo rzadkim zjawiskiem...

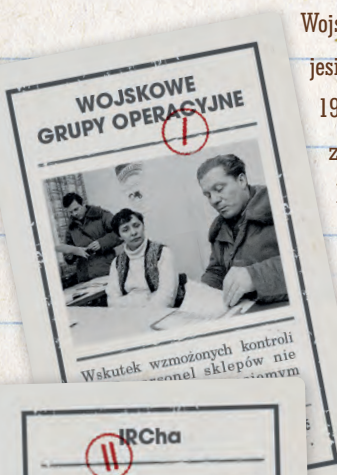
Fatalna sytuacja gospodarcza na rynku wymagała od władz działań, które miały zmienić ten stan rzeczy. Nikt z rządzących nie śmiał jednak oficjalnie przyznać, że podstawowym problemem polskiej gospodarki jest „chora”, nieprzystająca do rzeczywistości ideologia komunistyczna. Starano się więc znaleźć inne przyczyny „pustych półek”. Winę za ciągłe niedobory gen. Jaruzelski i jego ludzie zrzucali na rządzącą wcześniej ekipę Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza (notabene jej członkiem przez dekadę był Jaruzelski), następnie na NSZZ „Solidarność” oraz USA i inne państwa zachodnie, które na wprowadzenie w Polsce stanu wojennego zareagowały sankcjami ekonomicznymi nałożonymi na PRL i ZSRR. Jako winnych niedoli stojących w kolejce coraz częściej zaczęto wskazywać spekulantów i współpracujących z nimi nieuczciwych





dostawców i sprzedawców. We wrześniu 1981 r. Sejm PRL uchwalił ustawę o zwalczaniu spekulacji. Zapisano tam m.in.: „W celu wzmocnienia ochrony interesów konsumentów w obrocie artykułami powszechnego użytku oraz zwiększenia skuteczności zwalczania spekulacji stanowi się, co następuje: Kto towar przeznaczony do sprzedaży w jednostce handlu detalicznego zbywa poza tą jednostką lub w ilości większej od ustalonej bądź z naruszeniem innych przepisów określających zasady sprzedaży takiego towaru, podlega karze pozbawienia wolności do lat dwóch, ograniczenia wolności lub grzywny”. W szczególnych przypadkach karę można było zwiększyć do pięciu lat więzienia. Takie same kary przewidziano dla pracowników handlu i gastronomii, którzy ułatwiali ten proceder. Powołano także do życia Centralną Komisję do Walki ze Spekulacją oraz jej komórki na szczeblu wojewódzkim i terenowym. Równocześnie nieuczciwych handlarzy poszukiwały Wojskowe Grupy Operacyjne. W praktyce pod tą nazwą funkcjonowały trzy różne struktury: Terenowe Grupy Operacyjne, Wojskowe Grupy Operacyjno-Kontrolne oraz Miejskie Grupy Operacyjne. WGO utworzono jesienią 1981 r. w celu przygotowania stanu wojennego. Większość z nich działała do końca 1982 r., choć także później były doraźnie powoływane do kontroli prawidłowości działania zakładów pracy. Przede wszystkim zaś „sklepowych i bazarowych przestępców” ścigała Milicja Obywatelska.

Na tle działań służb mundurowych i cywilnych organów państwowych kuriozalną instytucją była utworzona w 1984 r. Inspekcja Robotniczo-Chłopska. IRCh stanowiła swego rodzaju „ekonomiczne ORMO” – jej członkami byli oficjalnie przedstawiciele „ludu pracującego”: robotnicy i chłopi, a w rzeczywistości ludzie związani z aparatem partyjnym. Jej działalność uregulowano w 1985 r. pisząc wówczas, iż powołano ją do życia „z inicjatywy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej” w celu „kontroli przestrzegania zasad sprawiedliwości społecznej oraz socjalistycznej praworządności, przeciwdziałania przejawom niegospodarności, marnotrawstwa i biurokratyzmu, umacniania dyscypliny społecznej i porządku publicznego, a także w celu rozwijania aktywnych postaw społecznych, m.in. poprzez rozszerzanie współdziałania organów kontroli zawodowej i społecznej”. Kontrolerzy, których wskazywała PZPR, nie cieszyli się jednak sympatią społeczną. Przeciwnie – podobnie jak w przypadku ORMO, współpracę z IRChą uważano za perfidną kolaborację z komunistyczną władzą. Działalność inspekcji uważano najczęściej za bezproduktywną i propagandową.

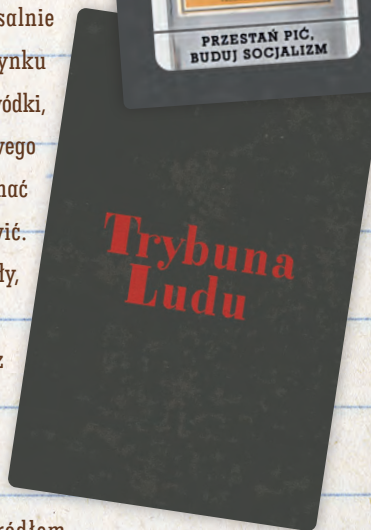




Problemem PRL-owskiego handlu były nie tylko braki towarów, ale także ich fatalna jakość. Na przykład, w końcu lat siedemdziesiątych do napraw gwarancyjnych (a więc w trakcie pierwszych duwnastu miesięcy użytkowania) trafiało niemal 87 proc. sprzętu radiowo-telewizyjnego. Chroniczne pustki na sklepowych półkach powodowały jednak to, że niemal każdy dostarczony do sprzedaży towar szybko znajdował nabywców. Rozchodziły się więc także produkty wadliwe czyli buble. Klienci woleli bowiem zaryzykować i we własnym zakresie dokonać niezbędnej naprawy, niż po raz kolejny polować na upragniony towar. W skrajnych jednak przypadkach – całkowitego zniszczenia artykułów przemysłowych bądź zepsucia żywności – towar zwracano do dystrybutora.

Lata osiemdziesiąte w PRL to okres szczególnego nasilenia się zjawisk ekonomicznych charakterystycznych dla niestabilnej gospodarki. Pojawiły się np. nielegalne, konkurencyjne względem złotego, quasi-pieniądze. Były nimi przede wszystkim dolary amerykańskie (którymi obrót poza kontrolą władz był w PRL zabroniony), mięso oraz używki – szczególnie alkohol. Ten ostatni, podobnie jak w czasie wojny, stał się powszechnie akceptowany jako waluta zastępcza oraz towar, w którym lokowano oszczędności. Paradoksalnie atrakcyjność alkoholu była tym większa, im mniejsza była jego dostępność na rynku (kilkudziesięcioprocentowy spadek dostaw w 1981 r., wprowadzenie reglamentacji wódki, a od 1982 r. ograniczenia handlu alkoholem w godz. 6.00–13.00). Wódką, jako swego rodzaju wytrychem, posługiwali się więc wszyscy, którzy chcieli kupić lub otrzymać w ramach wymiany jakiś trudno dostępny towar albo coś kłopotliwego załatwić. Bez znaczenia było to, czy osoby posługujące się tą „walutą” same alkohol spożywały, czy też były abstynentami. Chory system generował chore sytuacje.

Opisana powyżej Polska nie była zgodna z wizerunkiem kreowanym przez kontrolowane przez władze media. Poddane cenzurze radio, telewizja i prasa nie pisały o kompletnym upadku gospodarki socjalistycznej. Informowano jedynie o kolejkach, kartkach czy brakach w zaopatrzeniu. Podawano komunikaty dotyczące bieżącej organizacji niewydolnego handlu. Najważniejszym źródłem informacji była „Trybuna Ludu”. Był to główny dziennik w PRL, organ Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. O randze tej gazety świadczy chociażby to, że po wprowadzeniu stanu wojennego zawieszono wydawanie wszystkich ogólnopolskich gazet z wyjątkiem wojskowego „Żołnierza Wolności” oraz właśnie „Trybuny Ludu”. To tu ogłaszano najważniejsze decyzje dotyczące komunistycznej





Polski i informacje o oficjalnym stanowisku władz w najistotniejszych sprawach. Zamieszczane w „Trybunie” artykuły miały charakter „prawdy objawionej”, a cenzura nie dopuszczała do prowadzenia z nimi polemik. Wiele osób – także przeciwników komunizmu – czytało więc „Trybunę Ludu”, by na bieżąco śledzić poczynania władz. Symboliczne jest to, że komunistyczny organ prasowy przetrwał tylko pół roku dłużej niż kartki na mięso. Ostatni numer „Trybuny Ludu” ukazał się w styczniu 1990 r.

Lata osiemdziesiąte to dekada przedziwnego rozdzielenia polityki władz. Z jednej strony zdawały one sobie sprawę z tego, że system zbankrutował. Z drugiej zaś – nie zdecydowały się na jego odrzucenie. Polacy tkwili więc wbrew swej woli w skomplikowanym – często w absurdalny sposób – świecie wzajemnych zależności, nielegalnych transakcji i substytutów waluty. Spekulację, braki w zaopatrzeniu i kolejki pokonał – ostatecznie w ciągu kilkunastu dni lata 1989 r. – mechanizm rynkowy.



**Podziękowania należą się wszystkim, którzy przyczynili się do powstania „Ogonka”:**

**zdjęcia towarów udostępniłi:** Paweł Dalka (sokowirówka), Ewa Komor-Mazur („Świat Młodych”, pufa i podomka), Rafał Hordyjewski (kredens kuchenny i czapka z nutrii), Zofia Krześlak (dżem fruskawkowy) oraz Piotr Paryła (suszarka i „Mały Modelarz”) – przedmioty z Waszych kolekcji idealnie wzbogacają naszą galerię PRL-owskiego designu;

**pokonali kolejkowe zmęczenie i wytrwale testowali „Ogonek” pracownicy BEP:**

Andrzej Brzozowski, Katarzyna Cegiela, Tomasz Ginter, Sergiusz Kazimierczuk, Paulina Kłoczewiak, Michał Kurkiewicz, Grzegorz Majchrzak, Barbara Pamrow, Paweł Rokicki, Kamila Sachnowska, Przemysław Skrzek, Aleksandra Sulej, Olga Tumińska, Karol Wiśtock i Małgorzata Żuławnik **oraz niezastąpieni testerzy z Monsoon Group w składzie:** Robert Buciak, Ola Kobylecka, Artur Konefal, Marcin Krupiński, Jan Madejski, Filip Miliński, Łukasz M. Pogoda, Piotr Siłka, Michał Stąjszczak i Krzysztof Wierzbicki.

**Autor gry:** Karol Madaj

**Opracowanie merytoryczne:** dr hab. Andrzej Zawistowski

**Koordinacja projektu:** Karol Madaj

**Redakcja i korekta:** Andrzej Brzozowski

**Recenzja:** Tomasz Kozłowski

**Wybór zdjęć na karty *Trybuny Ludu*:** Sergiusz Kazimierczuk

**Projekt graficzny i skład:** Natalia Baranowska, Marta Malesińska

**Zdjęcia na kartach *Trybuny Ludu*:**

„IRCha”/Stanisław Jakubowski/PAP; „22 lipca”/Grzegorz Rogiński/PAP; „Nalot na bazar”/Marek Broniarek/PAP; „Dzień uprzejmości w kolejce”/Teodor Walczak/PAP; „Sprzedaż popołudniowa”/Krzysztof Sitek/PAP; „Wojskowe Grupy Operacyjne”/Andrzej Łokaj/PAP; „Dzień jak co dzień”/Cezary Langda/PAP; „Godzina milicyjna”/Andrzej Łokaj/PAP; „Planowa podwyżka cen”/Tomasz Langda/PAP; „Akcja antyspekulacyjna”/Teodor Walczak/PAP

**Druk:** Trefl S.A.

Oryginalne wydanie polskojęzyczne © Instytut Pamięci Narodowej  
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Original Polish-language edition © Institute of National Remembrance  
Commission for the Prosecution of Crimes against the Polish Nation

Biuro Edukacji Narodowej  
ul. Janusza Kurtyki 1  
02-676 Warszawa  
[www.ipn.gov.pl](http://www.ipn.gov.pl)



**INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ**



WYSTĘPIENIE WYKŁADU PAPIERNICZE  
ZAKŁAD W DREZDENKU ©  
DN-73/7226-01 CENA 1.50 ZŁ

1824-321